Rok. VI Nr. 270 Sosnowiec, niedziela 4 października 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Krwawe rozruchy w Anglji powtórzyły się ponownie

Walka policji z demonstrantami.

LONDYN, 3. 10. Krwawe zaburzenia, które wydarzyły się w Glasgowie w nocy z czwartku na piątek, powtórzyły się ubiegłej nocy w o wiele groźniejszych rozmiarach i trwały aż do świtu.

O godzinie pół do 11-ej w nocy, jak z pod ziemi, wyrosły tysiączne tłumy przed budynkiem sądowym, usiłując urządzić demonstrację przeciw aresztowaniu uczestników rozruchów poprzedniej nocy.

Silne oddziały policji przy pomocy pałek gumowych nie dopuściły jednak do demonstracji. Doszło wprawdzie do walki, w której tłum atakował policję laskami i butelkami, jednakże policji udało się rozproszyć manifestantów.

Tymczasem bezrobotni podzielili się na silne grupy, które nagle wyłaniały się w rozmaitych punktach śródmieścia, wybijały szyby sklepowe i plondrowały wystawy.

Nacierającą policję obrzucono odłamkami szyb, kawałkami żelaza i bito laskami. W chwili zjawienia się oddziału policji konnej tłum znikał i wyrastał niespodziewanie w innym punkcie.

O rozwścieczeniu tłumów świadczy fakt, że do najpoważniejszego starcia doszło bezpośrednio obok siedziby głównego posterunku policyjnego. Walka w tym punkcie trwała przeszło kwadrans i skończyła się poranieniem kilkunastu osób, w tem 5 policjantów.

W rozruchach brało udział bardzo wiele kobiet, które rozszalałe, często w sukniach zwieszających w strzępach, przewodziły grupom ociągających się mężczyzn.

Konna policja była przez całą noc w bezustannym ruchu, przerzucała się z miejsca na miejsce celem zapobieżenia rozszerzania się rozruchów.

Dopiero o świcie udało się do pewnego stopnia opanować sytuację. Ulice śródmieścia przedstawiają żałosny widok. Zasłane są odłamkami szkła, laskami i towarami pogubionemi przez bezrobotnych, którzy je zabierali ze sklepów.

Panika finansowa w Lipsku.

NAJWIĘKSZY BANK LIPSKI ZAWIESIŁ WYPŁATY.

BERLIN, 3. 10. (wł.) Od kilku dni w miastach saskich dawała się odczuwać panika wśród osób posiadających wkłady oszczędnościowe w bankach. W Dreźnie i w Lipsku tworzyły się długie kolejki przed bankami. Zwłaszcza lipski „Bank für Handel und Gewerbe“ był oblegany przez tłumy publiczności. W ciągu trzech dni wycofano przeszło 200 miljonów marek.

Dziś o godzinie 10 rano bank zawiesił wypłaty. Przed okienkami kasjerów działy się rodzierające sceny. Kilka kobiet zemdlało.

Bank ten finansował kuśnierzy lipskich i cieszył się wielkiem zaufaniem sfer handlowych. Jak wynika z oświadczenia jednego z dyrektorów zarząd banku ma zwrócić się do ministerjum finansów o udzielenie moratorjum na przeciąg 12 miesięcy. Wysuwany jest też projekt fuzji z innemi bankami.

Nieudane porwanie „żywego boga“ przez agentów sowieckich.

CHARBIN, 3. 10. Przyjazd „Żywego boga“, Panczen Lamy do Mongolji, tłumne wycieczki mongołów w Chalchi, tj. sowieckiej części Mongolji dla naradzenia się, w jaki sposób walczyć z komunizmem, zaniepokoiły rząd sowiecki.

Dla przeszkodzenia dalszym antykomunistycznym wystąpieniom Panczen Lamy agenci bolszewiccy postanowili porwać „Żywego boga“.

Zamachu miano dokonać w czasie nabożeństwa w Grandzurze, mieście położonem blisko granicy sowieckiej. Władze Chalchi, uprzedzone o spisku, usunęły niebezpieczeństwo, grożące „Żywemu bogu“.

Wieść o zamiarze porwania Lamy wywołała wśród mongołów antysowieckie wrzenie, — które trwa dotychczas.

DALSZY SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3. 10. (wł.) Zaznaczył się tu w notowaniach giełdowych dalszy spadek funta angielskiego. Ostatnio funt notowany był 35 zł. 40 gr.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE KOMISARZA STRAŻY GRANICZNEJ W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 3. 10. (wł.) Po Łodzi rozeszła się dziś sensacyjna wiadomość o aresztowaniu komisarza straży granicznej, Kazimierza Szleja.

Władze wpadły na trop, na olbrzymią skalę zakrojonej, afery oszukańczej, w której główne skrzypce grał komisarz Szleja.

Wyszły na jaw najrozmaitsze malwersacje pieniężne.

Między innemi Szleja zamieszany jest w tajemniczą aferę zniknięcia kilku wagonów ryb sowieckich, o czem swego czasu pisaliśmy.

KONFERENCJA MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO Z PREM. PRYSTOREM

WARSZAWA, 3. 10. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych marszałek sejmu Świtalski przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył dłuższą konferencję z premjerem Prystorem. Tematem obrad były sprawy związane z sesją sejmową.

WOJEWODA PACIORKOWSKI U MINISTRA ROLNICTWA.

WARSZAWA, 3. 10. (wł.) Minister rolnictwa Janta - Połczyński przyjął dziś na dłuższej audjencji, wojewodę kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego.

Omawiane były sprawy rolnictwa w województwie kieleckiem.

MALICKA I SAWAN POD SZCZĄTKAMI SAMOCHODU.

PIOTRKÓW, 3. 10. (wł.) Znani aktorzy warszawscy: M. Malicka, Zbyszko Sawan i Mierzejewski, jadąc własnym samochodem na przedstawienie do Piotrkowa, ulegli w drodze pomiędzy Radomskiem i Piotrkowem wypadkowi samochodowemu, który omal nie miał następstw tragicznych. Mianowicie pod Złotym Potokiem pękła nagle część podwozia i auto wiozące artystów uległo rozbiciu.

Z pod gruzów samochodu wydobyto Marję Malicką, która cudem chyba wyszła bez szwanku.

Jej mąż Zbyszko Sawan został dość poważnie kontuzjowany, a Mierzejewski ma zgruchotane ramię.

Banda chińska wycięła w pień 350 policjantów

po zdobyciu i obrabowaniu miasta.

TOKJO, 3. 10. Wielka banda chunchuzów, zaopatrzona w kulomioty i dwa działa polowe, oblegla i zdobyła miasto mandżurskie Mincz - Wang.

Policjantów i żołnierzy chińskich w liczbie 350, którzy bronili dostępu,

wycięto w pień.

Po obrabowaniu miasta, chunchuzi podłożyli ogień i wycofali się w kierunku północnym.

Większość budynków spłonęła.

Japońskie władze wojskowe zorganizowały pościg. Wysłane samoloty

bombardują chunchuzów.

Ludność ewakuowano do Czang Tao.

Wicemarszałek sejmu Car

o roli sejmu i większości sejmowej.

WARSZAWA, 3. 10. (wł.) Wicemarszałek sejmu p. Car udzielił dziś prasie wywiadu na temat odrodzenia parlamentaryzmu i najbliższych prac sejmu.

W wywiadzie tym, między innemi wicemarszałek Car podkreślił, że parlament obecny jest zdolny do pozytywnej pracy, dzięki większości, która potrafi docenić rolę sejmu, jako ciała ustawodawczego. Nie trwoni się obecnie drogiego czasu na niepotrzebne, bezsensowne gadulstwo. Wszystko to poszło w niepamięć, dziś sejm przystąpił do planowej i realnej pracy.

Na pytanie, czy przez dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej, nie należy rozumieć zagłady sejmu, wicemarszałek Car oświadczył, że dąży się do mocnej, na silnych podstawach opartej egzekutywy władz wykonawczych. W dążeniu tem nie przyświeca żaden cel zmniejszenia roli ciał ustawodawczych.

Chodzi tylko o to, aby wyrwać sejm z więzów sejmokracji, która w ostatnich czasach przybrała charakter zastraszający.

Wyrok w sprawie oszczerczej kampanji „Kurjera Zachodniego“

przeciwko K.K.O. w Będzinie zapadnie w środę.

Wczoraj popołudniu rozpoczęły się przemówienia obrońców w procesie przeciwko „Kurjerowi Zachodniemu“ o podrywanie zaufania do komunalnej kasy oszczędności w Będzinie .

Salę sądową wypełniła po brzegi publiczność, która z zaciekawieniem przysłuchiwała się przemówieniom, zwłaszcza mowom oskarżycielskim adw. Pawełka i mec. Forellego.

Przemówienia adwokatów trwały do późnej nocy.

O godz. 12 i pół w nocy sędzia Lejbowicz ogłosił decyzję, mocą której wyrok wydany będzie w środę o godzinie 2 popoł.

SĄDY WYJĄTKOWE BĘDĄ WALCZYŁY Z KRYZYSEM.

BERLIN, 3. 10. Nowy tak zw. dekret kryzysowy, który ma być ogłoszony dziś wieczorem, przewiduje nowe oszczędności, usprawnienie kierownictwa finansowego i gospodarczego Rzeszy, zmiany w ustawie pensyjnej — redukujące zaopatrzenia emerytalne, ulgi w obowiązkach gmin w dziedzinie opieki społecznej, zmiany w podatku komornianym, rozporządzenie w sprawie obniżenia płac w przemyśle prywatnym, sądy wyjątkowe i zwalczanie teroru politycznego.

REWOLTA ARABÓW W MAROKO.

PARYŻ, 3. 10. Na pograniczu hiszpańsko - francuskiem w Maroko zrewoltowały się niektóre szczepy arabskie. Z Rabatu nadeszła wiadomość o wymordowaniu 11 białych robotników, zajętych przy budowie szosy Rabat — Tanger. Pozatem do Rabatu przywieziono 9 rannych.

Władze wojskowe przedsięwzięły odpowiednie środki zaradcze.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 75.000 na nr. 181209.

Zł. 5.000 na n-ry: 32732 100642. 165005 171004.

Zł. 3.000 na n-ry: 187321 90945 101061.

Zł. 2.000 na n-ry: 931 3079 12545 52632 71871 76123 75544 132971 9317 79705 110280 115540 139138 199994 203606.

Zł. 1.000 na n-ry: 1638 10517 26315 45469 54535 56768 73849 99787 100323 114748 116595 119975 145522 152425 153380 186744 14550 29442 31360 37360 54171 85894 86325 96834 97448 104820 106496 121217 122752 132965 139450 151567 161705 184349 194377.

Zł. 500 na n-ry: 2348 7124 7632 12208 15862 20736 21337 23653 26618 26776 27165 29306 34032 34677 35638 38342 39268 41745 46082 46531 45780 46753 55842 62850 65157 65699 66404 69141 70800 75737 75092 78704 79053 81065 91112 96095 96408 96876 97137 99238 102242 102341 108155 117164 118805 118831 121208 121625 124079 124534 132922 134254 134797 136256 136782 137145 138292 140893 141872 142787 145161 145856 146006 151328 151328 151447 154297 157013 161815 163585 164638 165087 170979 170221 171081 171538 171637 172316 172752 172864 184807 185693 193526 195478 199931 201014 203957 204726 206550 207662 207687 208169.

PRZMYSŁ ANGIELSKI RUSZA.

Bezrobocie spadło o 4,5 proc.

LONDYN, 3. 10. Spadek funta angielskiego pociągnął za sobą potanienie siły roboczej oraz niektórych surowców. Skutki dają odczuwać się już obecnie, zwlaszcza w zamarłym przemyśle włókieniczym.

Liczne przędzalnie w Manchesterze przygotowują się do wznowienia pracy. Przemysłowcy otrzymali zamówienia z Persji, Lewantu i Chin.

Według dzisiejszych dzienników porannych, bezrobocie w Anglji spadło w ciągu ostatniego tygodnia o 4,5 proc.

LORD READING u LAWALA PRZED PROJEKTOWANĄ PODRÓŻĄ.

PARYŻ, 3. 10. Dzisiejszy „Petit Parisien" donosi z Londynu, że angielski minister spraw zagranicznych, lord Reading, odwiedzi Lavala w dniu 7 bm.

Wizyta pozostaje w związku z projektowaną podróżą francuskiego premjera ministrów do Waszyngtonu. Rząd Wielkiej Brytanji pragnąłby uzgodnić niektóre punkty z rządem francuskim.

Wiadomości tej, jak zaznacza ‚Petit Parisien", brak urzędowego potwierdzenia.

— o —

ORDER WIELBŁĄDA DLA OPIESZAŁYCH.

MOSKWA, 3. 10. Komunistyczne jaczejki przemysłu sowieckiego w walce z opieszałością robotników, wpadły na oryginalny pomysł.

Oto robotników, którzy wykazują małą wydajność pracy, nagradzają specjalnym orderem Wielbłąda, będącym symbolem nieróbstwa.

— o —

TRUP LOTNIKA NA DRZEWIE.

Katastrofa opodal Grenobli.

PARYŻ, 3. 10. Podczas lotów ćwiczebnych 35-go pułku lotniczego w Grenobli, jeden z płatowców wpadł w korkociąg i runął na niedostępne zbocza górskie, porośnięte lasem.

Samolot strzaskany. Zwłoki pilota znaleziono, nataomiast obserwatora, pomimo kilkugodzinnych poszukiwań, ekspedycja ratunkowa nie mogła odszukać.

Istnieje przypuszczenie, że trup zawisł na drzewie. Dalsze poszukiwania w toku

Ks. kardynał prymas Hlond

o przesileniu gospodarczem.

Ks. kardynał prymas arcyb. Hlond wydał do djecezjan odezwę w sprawie przesilenia gospodarczego.

Idzie przez świat — pisze ks. prymas — jakby zapowiedź sądu Bożego nad bałwochwalczym kultem złotego cielca. Wydaje się, jakoby się zbliżał ogólny rozgrom tych majątków, które Chrystus od czci odsądził, piętnując je jako **„mamonę niesprawiedliwości"**. Nie ściągają na siebie Bożej klątwy te dobra, które uczciwie nabyto, na których szczęście i świętość rodzin oparto, o które po zaspokojeniu potrzeb właścicieli dają słuszny zarobek pracownikowi w przemyśle i służą ludzkości, świadcząc dobrodziejstwa, stwarzając dzieła dobroczynne, szpitale, zakłady naukowe. Natomiast na tych fortunach **zawisła widoczna pomsta, które urosły z krzywdą i z których skreślono wszelką hipotekę moralną na rzecz bliźniego.**

Jakkolwiek główne czynniki i ośrodki ekonomicznego przesilenia światowego znajdują się poza naszych krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. Wprawdzie jest u nas przebieg tego smutnego zjawiska łagodniejszy, niż w innych państwach, a co ważniejsza, umiemy go znieść godnie i spokojniej, bo naogół jesteśmy zaprawieni do przeciwieństw życiowych i do poprzestawania na małem. Ale namnożyło się i wśród nas **biedy wszelakiej bardzo wiele, zwłaszcza wśród robotników i wśród pracowników umysłowych,** którzy utraciwszy pracę, nie mogą własnemi siłami opędzić potrzeg życiowych swoich i rodziny. To też rosną mimo wszystko, zwłaszcza po miastach, **szeregi biednych i głodnych, ludzi w łachmanach bez dachu nad głową.** I żywo staje mi przed oczyma biblijny obraz nędzy, wyrażonej słowami: „Zwężyło się łoże, tak iż drugi zeń spada a wąska kołdra obu nakryć nie może".

Tym nieszczęśliwym nic nie pomogą nasze krytyki i filozofowanie nad biegiem rzeczy. Nakazem chwili jest czyn celowy, stanowczy szybki. **Zarządzenia państwowe i uchwały ciał ustawodawczych uzupełnić powinna akcja społeczeństwa.**

Nie łudźmy się jakoby przesilenie już osiągnęło najwyższe napięcie lub jakoby rychłe nastąpić miało odprężenie. Przygotujmy się raczej na to, że kryzys będzie się przewlekał. We wszystkich domach należy uprościć gospodarstwo i zaprowadzić dalsze oszczędności, ograniczając wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Nie wolno nam dzisiaj tak żyć, jakgdyby nie było bezroboczych, głodnych i bezdomnych tułaczy. W tak nadzwyczajnych czasach nie pora na wystawności, kosztowne zabawy i występy. Miejmy szacunek dla nędzy bliźniego i nie prowokujmy jej niczem. Nawet w tem, co dozwolone i nie przesadne, umiejmy się ograniczyć, **aby odłożyć grosz na gorszą chwilę i wspierać regularnie biednych.**

Najgroźniejszym objawem jest bezrobocie pracowników wszelkiego gatunku. Ileż ono wśród biedy wywołało szlachetnych odruchów! Wskażę choćby na tę tęsknotę za pracą. **Kiedyś poczciwi nasi robotnicy pracowali w pocie czoła, a dziś w pocie czoła pracy szukają.**

Najwłaściwszą zatem pomocą bezroboczym jest dać im pracę. Kto zatem może, niech daje pracę. Kogo na to stać, niech teraz przeprowadzi zamierzone roboty, odnowienia i urządzenia.

Wszyscy wspierajmy bezrobotnych i biednych w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego, czem możemy: jałmużną, odzieżą, opałem.

Wspierajmy bezroboczych i biednych hojniej niż zwykle i niż dotąd, nawet z tego, co w innych warunkach moglibyśmy bez skrupułu zużyć dla siebie. W okolicznościach tak wyjątkowych powinniśmy się na rzecz bliźniego umieć ograniczyć nawet w tem, co słuszne i dozwolone.

Dalej odezwa omawia formy organizacyjne pomocy bezrobotnym i wzywa duchowieństwo do popularyzowania encykliki papieskiej o nowym ustroju społecznym.

Klęska sowieckiej gospodarki rolnej.

Wiadomości o wielkiem zniszczeniu zbiorów w Rosji zmuszają do zastanowienia się nad niepowodzeniem Sowietów w gospodarce rolnej. Zarówno w polu, jak i w fabryce piatiletka ponosi klęskę. Sowiety nietylko nie potrafią uprawić całej roli w kraju, ale nawet nie są w stanie zebrać zbiorów z pola W obecnej chwili żyto i pszenica z jedenastu miljonów hektarów ziemi gnije na polach Rosji i przed zimą nikt zbiorów uprzątnąć nie zdoła. Naród rosyjski, zniechęcony ciągłem głodowaniem i nędzą, niema ochoty pracować.

Szczególnie jaskrawo uwydatnia klęskę sowieckiej gospodarki rolnej statystyka zasiewów. Okazuje się że ilość ziemi uprawianej zmniejsza się z każdym rokiem. Mimo terroru stosowanego względem chłopów i wprowadzenie traktorów do uprawy roli, bolszewicy nie osiągnęli poziomu zasiewów przedwojennych. Oficjalna statystyka rolna, wydana przez rząd carski na rok przed wojną, wykazała, że w całej Rosji było 102 miljony hektarów roli, użytej pod zasiewy. Liczba ta odnosiła się tylko do samej Rosji bez Polski. Pracował wtedy każdy chłop na swej roli i miał chleba poddostatkiem. Nie rozmyślał o piatiletce, ani o gospodarstwach kolektywnych. Obecnie zaś jest piatiletka, ale ilość uprawnionej i zasianej roli rosyjskiej jest prawie o trzy miljony hektarów mniejsza, niż przed wojną.

Już minęło trzynaście lat po wojnie. We wszystkich krajach, nawet najbardziej zniszczonych przez wojnę, gospodarka rolna znacznie przewyższyła poziom przedwojenny. Jedynie w Rosji Sowieckiej spadła ona do poziou niższego, niż przed wojną. A przecież i za czasów carskich rolnictwo stało dużo poniżej poziomu europejskiego. Lecz nawet i do takiego poziomu Sowiety nie potrafiły się jeszcze doprowadzić.

Znaczne też pogorszenie zaznaczyło się w sowieckich gospadarkach kolektywnych. Plan pięcioletni pokładał wielkie nadzieje w zbiorowych gospodarstwach rolnych. Miały one być główną podstawą odbudowy i przebudowy Rosji. Cały wysiłek „mędrców" Kremla poszedł w kierunku zmuszenia chłopa, aby podporządkował się planom piatiletki. Ale jednak i tu spotkało ich rozczarowanie. Zła gospodarka kolektywów odstraszyła chłopów. Podczas gdy wiosną zeszłego roku prawie 60 proc. gospodarstw należało do kolektywów, w końcu lata była tam tylko 20 proc. ogólnej liczby gospodarstw. Chłopi masowo uciekali z gospodarstw zbiorowych. Widać to najwyraźniej z oficjalnej statystyki sowieckiej, która wykazuje, że wiosną w rękach kolektywów było przeszło 85 miljonów hektarów uprawnej roli. Ale już na jesieni liczba ta skurczyła się do trzeciej części poprzedniej wielkości obszarów.

Nie pomogły traktory, nie pomógł przymus i niewolnictwo. Sowiecka gospodarka rolna ponosi coraz większą klęskę. Nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego podczas, gdy inne państwa już go dawno przekroczyły. Sowiety coraz mniej uprawiają ziemi. Zboże gnije niezebrane na polach. Ogonki w miejskich sklepach sprzedaży chleba wzrastają. A widoków poprawy niema żadnych.

Dopłaty na kolejach dla bezrobotnych

stosowane będą już od 15 bm.

Ministerjum komunikacji wydało ostatnie rozporządzenie w sprawie pobierania w kasach kolejowych dopłat na rzecz bezrobotnych. Dodatkowe te opłaty pobierane będą od każdego biletu kolejowego, od kwitu bagażowego i w kasie towarowej.

Dopłaty te obowiązywać będą od 15 października 1931 do 15 kwietnia 1932. Bilety w cenie do 2 zł. są zwolnione od opłaty, tak samo przy kasie drobnicowej, jak i ekspresowej.

Ministerjum komunikacji spodziewa się osiągnąć z tego źródła 5 miljonów złotych. Wysokość opłaty ustalona została na 10 gr. od każdych rozpoczętych 10 zł. ceny biletu, 50 gr. od każdego kwitu bagażowego i półtora złotego od transportów wagonowych.

Trujące gazy i dymy hut

zatruwają plony rolnicze.

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę. Miano wicie 45 rolników z Roździenia - Szopienic zaskarżyło sp. akc. Giesche (Harriman) o odszkodowanie z powodu zatruwania plonów rolniczych przez trujące gazy i dymy, wydobywające się z hut cynkowych, a w szczególności z huty „Segera" i „Uthemana".

30 ub. m. zapadł wyrok w jednej z podobnych spraw, którego mocą zasądzono sp. akc. Giesche na zapłacenie około 10 tys. zł. odszkodowania za zniszczone jednoroczne plony. Sąd oparł się na orzeczeniu wybitnych znawców agronomów, którzy pod przysięgą potwierdzili szkodliwy wpływ trujących gazów i dymu z hut cynkowych na roślinność, drób, bydło i paszę. Rzeczoznawcy stwierdzili, że warzywa, zboże i ziemniaki, rosnące w pobliżu hut, nie nadają się na pożywienie dla ludzi.

Prace przygotowawcze do drugiego powszechnego spisu ludności na terenie województwa kieleckiego.

Wobec rozporządzenia rady ministrów w sprawie drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej, którego termin wypada w dniu 9 grudnia 1931 r., władze spisowe przystąpiły już do przedsięwzięcia wszystkich potrzebnych prac przygotowawczych.

Władzami spisowemi na terenie województwa kieleckiego. w myśl powołanego rozporządzenia, są wszystkie powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) oraz magistraty miast: Częstochowy, Radomia i Sosnowca.

Spis dotyczyć będzie wszystkich osób zamieszkały w granicach Rzeczypospolitej bez względu na to, czy będą w dniu spisu obecne, czy też czasowo nieobecne w miejscu swego zwykłego zamieszkania, jak również osób, które w dniu spisu przebywają w Polsce czasowo, to jest osób zamieszkałych poza granicami Rzeczypospolitej. Nad to przeprowadzony będzie spis zawodów, budynków mieszkalnych, nieruchomości (placów), na których się budynki te znajdują, oraz spis mieszkań i miejscowości.

Spis przeprowadzony będzie przy pomocy opracowanych przez główny urząd statystyczny formularzy. Formularze te dotyczą jużto osób zamieszkałych w poszczególnych mieszkaniach (formularz A), jużto nieruchomości (formularz B). Nadto formularz C obejmować będzie dane, dotyczące nieruchomości w poszczególnych okręgach spisowych. Te ostatnie formularze B i C odnosić się mogą tylko do miast. W gminach wiejskich zamiast formularzy B i C będzie mieć zastosowanie poza formularzem A, jako podstawowym i jeden formularz BC.

Poza podanemi formularzami dla poszczególnych miejscowości wypełniane będą formularze D, t. zw. arkusze dla miejscowości, które to arkusze przewidują się dla zebrania danych, dotyczących położenia samej miejscowości. Formularz E objąć ma dane, dotyczące całości poszczególnych gmin.

Ponieważ dla roczników 1918 — 1931 zostanie podczas spisu sporządzony odpis odnośnych danych z formularzy spisowych dla celów administracji szkolnej, przewidziano specjalny formularz C, w którym wpisywać się będzie dzieci do lat 13, zamieszkałe w poszczególnych okręgach spisowych.

Przyznać należy, iż układ poszczególnych formularzy jest bardzo prosty, a wyczerpujący, co pozwala przypuszczać, iż spis będzie dokładny i rzetelny.

W celu jaknajskrupulatniejszego przeprowadzenia spisu wspomniane władze spisowe utworzyły specjalne referaty spisowe, a nadto w urzędzie wojewódzkim kieleckim na skutek zarządzenia wojewody, mianowany został wojewódzki komisarz spisowy w osobie dr. Winiarza, naczelnika wydziału administracyjnego, którego zadaniem jest instruowanie i kontrola wszystkich referatów spisowych na terenie całego województwa.

Ś. † P.

ZE STYCZYŃSKICH

Bronisława Grabaj

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 3 października 1931 r.

Wyprowadzenie zwłok z Baraków przy ul. Szpitalnej, nastąpi dnia 5 października o godz. 2.30 po południu do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a później na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku

MĄŻ I RODZINA.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

22.900 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosił 22.900 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 20.394.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.862, a pracowników umysłowych 1015 osób.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 235 osób, a to dzięki zatrudnieniu w przemyśle metalurgicznym, chemicznym i przy budowie gimnazjum im. Emilji Plater.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 241, na 3 dni — 5.138, na 4 dni — 2.840 i na 5 dni — 15.113 osób. Razem częściowo zatrudnionych jest 23.332.

Zasiłków za czas od 14 do 20 ub. m. fundusz bezrobocia wypłacił 5254 osobom. Przy robotach publicznych zatrudniono 2851, z czego w powiecie będzińskim 1244, olkuskim — 334 i zawierckim 1003 osoby.

Sosnowiec w walce ze skutkami bezrobocia.

Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem w magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie prezydjum miejskiego komitetu do walki z bezrobociem.

Przewodniczył komisarz Kuźniak. Obecni byli ks. prałat Raczyński, dyr. Kaczkowski i dyr. Meyerhold.

Postanowiono: wydać odezwę do społeczeństwa, nawołującą do wzięcia udziału w akcji pomocy bezrobotnym opodatkować bilety od widowisk, od 1 zł. — 5 gr., powyżej 1 zł. — 10 gr., zwrócić się z apelem do wszystkich związków pracowniczych o opodatkowanie się w wysokości pół procentu od poborów, wprowadzić znaczki 5, 10, 20 i 50 groszowe, które będą sprzedawane we wszystkich instytucjach i bankach.

Zbiórka uliczna, która się ma odbyć dziś na całym terenie Polski, została odłożona do przyszłej niedzieli, a to z uwagi na krótki czas, który nie pozwolił na odpowiednie przygotowania.

Posiedzenie wydziału wykonawczego łącznie z prezydjum odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 7 wiecz.

1000 robotników znalazło pracę w Sosnowcu

dzięki ograniczeniu pracy kobiet i młodocianych.

Jak to już donosiliśmy, w związku z akcją walki z bezrobociem, minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie dotyczące całkowitej redukcji godzin nadprogramowych i ograniczenie pracy kobiet i młodocianych, na rzecz żywicieli rodzin.

Zarządzenie to, rozesłane poszczególnym inspektorom pracy w całej Polsce, na terenie Zagłębia, a w szczególności w Sosnowcu dało bardzo pomyślny rezultat.

Jak się dowiadujemy, na skutek ograniczenia pracy kobiet i młodocianych, jak i redukcji godzin nadprogramowych, w ostatnim tygodniu zatrudnionych zostało około 1000 bezrobotnych, żywicieli rodzin.

Należy podnieść, że miejscowe zakłady przemysłowe, a w szczególności włókiennicze w Sosnowcu do zarządzeń ministra Hubickiego ustosunkowały się bardzo przychylnie, co bezsprzecznie przyczyni się do skutecznej walki z bezrobociem.

Górnik, wraz wózkiem runął w przepaść szybu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOP. „SATURN".

Wczoraj, w szybie „Korneljusz", należącym do kopalni „Saturn", zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ górnik Jan Czuber, lat 58, z Gołonoga. Czuber zamierzał przewieźć wóz przy pomocy klatki szybowej i w tym celu przygotował sobie klatkę, a następnie poszedł po wózek zostawiony obok i wrócił z nim, sądząc, że klatka znajduje się w tej samej pozycji.

W międzyczasie jednak jeden z robotników opuścił klatkę w dół.

Czuber, wraz z wózkiem runął w ciemną otchłań szybu i spadł na klatkę z 30 metrowej wysokości.

Zaalarmowani hukiem i trzaskiem robotnicy pośpieszyli z pomocą i wydobyli górnika na powierzchnię.

Czuber, który doznał ogólnych ciężkich obrażeń, przewieziony został do szpitala.

Winę wypadku przypisać należy brakowi odpowiedniej sygnalizacji, któraby alarmowała o opuszczeniu klatki.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 4 Niedziela	Dziś: Franciszka Ser. Jutro: Placyda M. Wschód słońca: 5.40 Zachód słońca: 5.11

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 4 października.

10.15. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 „Hodowla bydła w związku z obecnym kryzysem" 14.20. Pieśni polskie. 14.40. „Obliczajmy swoje zapasy". 15.00. Muz. z płyt gramof. 15.15. Audycja żołnierska 15.55. Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.25. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt z Katowic. 17.00. Płyty gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.50. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45. Koncert chóru Warsa. 18.15. Koncert ork. P. R. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko „Grube ryby" Bałuckiego. 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadrans liter. „Nerwy". 22.10. Recital skrzypc. 22.40. Komunikaty. 23.00. Muz. tan. z Bristolu.

WARSZAWA.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Komunikat gosp. 15.15. Przegląd komunik. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Lekcja franc. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. „O promieniach nadfioletowych". 17.35. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. Feljeton muz. 20.15. Opera „Cyganerja" 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Komunikaty. 22.45. Muzyka taneczna z restaur. hotelu „Polonia-Palace".

KATOWICE.

Niedziela, 4 października.

10.15. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteorol. z Warsz. 12.15. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. „Kościół w świetle słów Chrystusowych". 14.20. Transmisje z Warsz. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40. „Silesia Semper Fidelis". 17.15 Odczyt z Krakowa. 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. Rozmaitości, program na dz. nast., oraz przegląd widowisk. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.45. Transmisje z Warsz. 22.40. Kom. z Warsz., kom. sport. oraz program na dz. nast. 23.00 Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, tj. w niedzielę, dnia 4 bm. po raz drugi znakomita komedja Barry Connersa „Roxy", która na wczorajszej premjerze spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem licznie zebranej publiczności, oklaskującej gorąco doskonałą grę całego zespołu z pp. Janiną Sobotkowską w roli tytułowej. Interesująca reżyserja p. J. Gołaszewskiego, niezwykle staranna oprawa sceniczna, oraz skrzące się błyskotliwym dowcipem i specyficznym amerykańskim humorem djalogi na tle doskonałej gry całego zespołu, stwarzają całość naprawdę nieprzeciętną o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Ze względu na spodziewany natłok przy kasie wieczornej, dyrekcja teatru zwraca się tą drogą do naszych bywalców teatralnych o możliwie wczesne zaopatrywanie się w bilety wstępu, celem uniknięcia nieporozumień i opóźnienia widowiska. Bilety w cenie od 1 do 3.60 zł. nabywać można w kasie teatru od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 3-ej. Początek punktualnie o godz. 8.

Dziś na pierwszem w tym sezonie przedstawieniu popołudniowem cieszące się niesłabnącem powodzeniem przepiękna komedja J. Szaniawskiego „Papierowy Kochanek" w wykonaniu całego niemal zespołu naszego teatru. Ceny miejsc zwykłe. Początek punktualnie o godz. 4-ej.

Z Kielc.

(k) 3.500 dol. Ulen wpłacił do kasy miejskiej. Prezydent miasta, mec. Roman Cichowski, bawił ostatnio w Warszawie, skąd przywiózł 3.500 dol. wypłacone miastu przez firmę Ulen, tytułem odszkodowania.

W myśl uchwały rady miejskiej suma ta zużyta zostanie na zakup materjałów do dalszej rozbudowy kanalizacji i wodociągów w mieście.

(k) Kwesta na psy, gdy ludziom brak chleba. W niedzielę, dnia 18 bm. tow. opieki nad zwierzętami w Kielcach, urządza „dzień opieki nad zwierzętami".

W dniu tym ulicami miasta przejdzie wspaniały pochód oraz urządzona zostanie oryginalna kwesta. Kwestować będą udekorowane psy i konie.

Popołudniu w kinie „Czwartak" wyświetlany będzie b. ciekawy film z życia zwierząt, sprowadzony z Holandji.

(k) Repertuar kin. Kino „Union" — „On albo ja".

Z Sosnowca

(s) Tydzień bandery w Zagłębiu. Zgodnie z zarządzeniem władz centralnych ligi morskiej i kolonjalnej, od dn. 4 października, t. j. od dziś, do dnia 11 października, na całym terenie Polski odbędzie się „tydzień bandery", poświęcony naszym zagadnieniom morskim i kolonjalnym.

Zarząd miejscowego oddziału L. M. i K. ustalił program tygodnia.

Dziś o godz. 4 popoł. w cukierni Warszawskiej i w „Locarno" odbędzie się „czarna kawa", z dancingiem i występami artystów.

Dalszy program tygodnia podamy jutro.

(s) Miejskie kursy dokształcające dla dorosłych i młodocianych. W ub. czwartek w gmachu szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. prez. Mościckiego rozpoczęły się lekcje wieczorowe dla dorosłych i młodocianych. W jasnych i wygodnych salach szkolnych kursiści będą mogli uzupełnić swoje braki aby w rezultacie uzyskać niezbędne dla każdego świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej.

W roku bieżącym, prócz oddziałów 4, 5, i 6, otwarty będzie oddział 7-my. Kierownikiem kursów jest p. Kazimierz Kędzierski.

(s) Z targowicy w Sosnowcu. Na targowicę sosnowiecką w ub. tygodniu spędzono 1436 sztuk trzody chlewnej, 123 szt. bydła i 16 szt. cieląt.

Płacono za klg. trzody od zł. 1.40 do zł. 2.40. Tendencja zwyżkowa.

550 dzieci korzystało z kolonij letnich magistratu sosnowieckiego.

KOSZTY UTRZYMANIA WYNIOSŁY 29.556 ZŁ.

W magistracie sosnowieckim odbyło się pod przewodnictwem komisarza Kuźniaka sprawozdawcze posiedzenie z kolonij letnich, urządzonych przez magistrat.

Podczas ubiegłych wakacyj zorganizowane zostały 3 kolonje: w pięknej okolicy górskiej w Nowym Targu, w Maniowej i w Busku.

Kolonja w Nowym Targu trwała od 18 lipca do 18 sierpnia, korzystało z niej 434 dzieci. Na czele kolonji stał kierownik szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu, p. Kazimierz Kędzierski, który miał pieczę nad dziećmi.

Według ścisłych obliczeń ogólny koszt kolonji wyniósł 19.839 zł., koszt utrzymania dziennego jednego dziecka wyniósł przeciętnie 1 zł. 54 gr. Przeciętne przybycie na wadze wynosiło 1.91 klg.

Kolonja w Maniowej trwała w tym samym czasie, korzystało z niej 108 dzieci, które pozostawały pod kierownictwem, p. Paciejowej.

Ogólny koszt tej kolonji wyniósł 4.961 zł., koszt utrzymania dziennego jednego dziecka wyniósł 1 zł. 60 gr. Przeciętne przybycie na wadze — 1.3 klg.

Trzecia kolonja dla 22 dzieci w Busku, która trwała 6 tygodni, od 1 lipca do 12 sierpnia, pochłonęła stosunkowo bardzo znaczną sumę, bo 4.756 zł. Ogół ny koszt utrzymania dziennego jednego dziecka wynosił 5 zł. 14 gr.

Ogólnie więc magistrat sosnowiecki wysłał w bieżącym roku na kolonje letnie z górą 550 dzieci. Całkowity koszt kolonij wyniósł 29.556 zł.

Jeszcze jedna sprawa „Kurjera Zachodniego"

REDAKTOR TEGO PISMA SKAZANY ZOSTAŁ NA 7 DNI BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU.

Onegdaj, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się sprawa przeciw ko "Kurjerowi Zachodniemu", z oskarżenia dr. Barylskiego z Będzina o zniesławienie.

W ub. roku, w przeddzień głosowania do senatu „Kurjer Zachodni" napisał, że dr. Barylski urządził pochód tryumfalny w Będzinie przez dzielnice Koszelew, Warpie, Ksawerę, Gzichów i Małobądz, przy dźwiękach wynajętej orkiestry. „Kurjer Zachodni" dodał ponadto, że przy płaceniu za orkiestrę, „sanacja" nie chciała dopłacić 30 zł. i zapłaciła tylko 120 zł., wbrew pierwotnej umowie, która opiewała na 150 zł.

Dr. Barylski notatką tą uczuł się dotknięty i sprawę skierował do sądu.

Ponieważ przed rozpoczęciem przewodu redaktor „Kurjera" nie chciał się zgodzić na cofnięcie zarzutów i ofiarowanie 1000 zł. na bezrobotnych, przeto sąd przystąpił do rozpatrzenia sprawy.

Z toku przewodu okazało się, że informacyj tych dostarczył „Kurjerowi", członek PPS. CKW., delegat z kopalni „Paryż" i b. radny m. Będzina, p. Łaskowski.

W wyniku rozprawy sąd skazał redaktora „Kurjera Zachodniego" za zniesławienie dr. Barylskiego — na 7 dni bezwzględnego aresztu, 150 zł. nawiązki i koszty sądowe.

Tragiczny wypadek pod Dąbrową

DZIECKO WYLAŁO NA SIEBIE GORĄCY ROSÓŁ.

Brak odpowiedniej opieki domowej nad małemi dziećmi powoduje bardzo często nieszczęśliwe wypadki.

Taki właśnie wypadek, który zakończył się śmiercią 14 miesięcznej Irenki Stanek, zdarzył się w domu p. Stanków, zam. na kolonji Korzeniec pod Dąbrową.

Matka, wychodząc do miasta po sprawunki, pozostawiła dziecko pod opieką babki, która jednak nie zdołała spostrzec, jak maleństwo dosunęło się do kuchni i przechyliło na siebie garnek z gorącym rosołem, wylewając zawartość na siebie.

Poparzenie było tak dotkliwie, że nawet natychmiastowy ratunek okazał się bezskuteczny. Irenka po kilku godzinach życie zakończyła.

Matka widząc dziecko wijące się w okropnych męczarniach, wpadała chwilami w omdlenie.

Smierć na krzesełku.

ZAGADKOWY ZGON MŁODEGO CZŁOWIEKA.

26-letni Eugenjusz Mandowski, zamieszkały przy rodzicach, ul. Wilcza 28, od dłuższego czasu narzekał na bóle serca, a ostatnio nie wychodził z domu z powodu żółtaczki.

Chory sypiał sam w kuchni, rodzice zaś w pokoju.

Onegdaj o godz. 6-ej rano, kiedy ojciec wszedł do kuchni, aby syna obudzić do pracy, zastał go martwego ze zwieszoną głową na stojącem przy łóżku krzesełku, na którem znaleziono świeżo skrzepniętą krew.

Zachodzi przypuszczenie, że śmierć Mandowskiego nastąpiła wskutek silnego krwotoku gardłowego, przy mocno osłabionem sercu.

Nóż w plecach przechodnia.

SĄD OKRĘGOWY W SOSNOWCU SKAZAŁ ZABÓJCĘ NA 10 LAT WIĘZIENIA.

W maju b. r., w piwiarni Wójcika w Sosnowcu (Piłsudskiego 55), było gwarno i wesoło.

Zamącił zabawę, 20-letni Tadeusz Giełżecki, który

wszczął awanturę.

Goście więc pośpiesznie zapłacili i wyszli na ulicę. Giełżecki chwycił butelkę i wybił nią dużą szybę wystawową.

Wypadł wreszcie na ulicę i z nożem w ręku począł gonić wychodzących.

Na ul. Dalekiej dogonił niejakiego Juljana Kozuba (Daleka 14), rzucił się na niego i wbił mu

nóż w plecy.

Kozub w parę godzin potem zmarł.

Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu, skazał Giełżeckiego na 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw.

Krwawa bójka na weselu przed sądem okręgowym w Sosnowcu

21-letni Franciszek Kurczak, 28-letni Stanisław Płowiec, 30-letni Stanisław Pasierb i 20-letni Jan Skorupka, mieszk. wsi Kąpiele, w czasie bójki na weselu, rzucili się na 28-letniego Władysława Żurka (Szczepanowice, gm. Wolbrom) i uzbrojeni w bagnet, nóż i kije poczęli go bić. Żurek padł na ziemię ze złamanym żebrem i wybitem prawem okiem. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ich za to po roku więzienia, z pozbawieniem praw. Więzienie zamieniono na dom poprawy.

W pogoni za mordercą ojca syn padł ciężko ranny

KRWAWY POŚCIG W LASACH.

W okolicy wsi Zadubie, pow. pińskiego, popełniona została kilka miesięcy temu zbrodnia, której ofiarą padł Adam Bykow, gajowy tamtejszych lasów.

W dochodzeniu policyjnem niezbicie ustalono, że mordu dokonał niejaki Trofim Stasiukiewicz, który palił do Bykowa pragnieniem zemsty za oddanie go w ręce policji za szereg kradzieży leśnych.

Mordercy nie aresztowano, gdyż zaraz po dokonaniu zabójstwa uciekł on, a wdrożone poszukiwania nie przyniosły do ostatnich czasów żadnych rezultatów.

Krążyły we wsi pogłoski, że morderca ukrywa się w okolicznych lasach.

Widziały go kilkakrotnie kobiety, które chodziły do lasu na grzyby.

W tych dniach udał się do lasu syn zamordowanego, Aleksy Bykow, który pełni obecnie czynności gajowego, zaangażowany na miejsce ojca.

Będąc onegdaj w lesie, Bykow dostrzegł w oddali

sylwetkę rosłego mężczyzny,

kryjącego się za jednem z drzew.

Tknięty przeczuciem, że jest to morderca jego ojca, gajowy podążył w tamtym kierunku. Człowiek, w którym rozpoznał Stasiukiewicza, pospiesznie zaczął uciekać przed Bykowem.

Aleksy Bykow dał w kierunku uciekającego kilka strzałów, które jednak chybiły.

W pewnej chwili ścigany Stasiukiewicz odwrócił się i strzelił do Bykowa.

Strzał był celny, Bykow został

ciężko ranny

w brzuch.

Nieprzytomnego po kilku godzinach znaleźli włościanie z Zadubia i przewieźli do szpitala w Pińsku.

Morderca zbiegł. Wdrożono za nim energiczny pościg.

(s) Choroby zakaźne w mieście. W ub. tygodniu na terenie Sosnowca wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, zgon 1, płonica zachor. 5, zgon 1, odra zachor. 12, czerwonka zachor. 1, zgon 1, nagminne zapalenie opon mózgowych zachor. 1, zgon 1, zakażenie połogowe zachor. 2, zgon 2, gruźlica płuc zachor. 23, zgon. 21. Pozatem odkażono 6 mieszkań i odwszono 20 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) Koszty utrzymania zmniejszyły się o 1 procent. Komisja statystyczna ustaliła, że koszty utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem, obniżyły się o 1 procent.

(s) Strajk w „Modrzejowie" zlikwidowany. Onegdaj donosiliśmy o strajku robotników na kopalni „Modrzejów" jaki wybuchł na skutek zarządzenia dyrekcji kopalni, dotyczącego zmiany jakości deputatu węglowego z orzecha pierwszego na drugi.

Przedstawiciele robotników zwrócili się o interwencję do inspektora pracy. Odbyła się w tej sprawie konferencja przedstawicieli robotników z dyrekcją kopalni, na której delegaci robotników zgodzili się na zlikwidowanie strajku, pod warunkiem, że sprawa deputatów będzie szczegółowo omówiona na specjalnej konferencji. Praw dopodobnie dyrekcja kopalni cofnie swe zarządzenie.

Z Będzina.

(b) Pożyteczna placówka. W Będzinie zostały uruchomione pierwsze i jedyne w Zagłębiu Dąbrowskiem korespondencyjne kursy handlowe M. Kołaczkowskiego, które umożliwią wielu osobom, nie mogącym uczęszczać na ustne wykłady, zdobycie drogą listową — niezbędnej dla nich wiedzy za wodowej. Każdomiesięcznie organizowane będą przez zarząd kursów nieobowiązkowe zjazdy słuchaczów - korespondentów na repetytorja. Opinja, jaką zjednały sobie kursy handlowe p. M Kołaczkowskiego, dzięki doborowi wybitnych profesorów, pozwala wnosić, że kursy korespondencyjne będą cieszyły się nie mniejszą frekwencją, niż kursy z ustnym wykładem.

(b) Kwesta na bezrobotnych. Miejscowy komitet pomocy bezrobotnym w Będzinie urządza dziś zbiórkę ulicz na na bezrobotnych.

Ponadto w trzech kinach będzińskich przy wejściu ustawione będą sto liki i odbywać się będzie kwesta na bezrobotnych.

Niechaj żaden obywatel będziński nie uchyla się od dobrowolnej składki na bezrobotnych, bo tylko wspólna pomoc materjalna może zmniejszyć niedolę bezrobotnego.

(b) Jak to nazwać? Przy organizacji komitetu pomocy dla bezrobotnych w Będzinie powołano szereg osób ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, bez względu na przynależność partyjną, w nadziei, że wobec palącej sprawy bezrobocia zamilkną domowe swary.

Jednak pewien odłam społeczeństwa, stale zresztą uchylający się od pracy, skierowanej ku ulżeniu doli najbiedniejszych i tym razem na zebraniu komitetu się nie zjawił.

Są to zresztą rzeczy zwykłe i znane, lecz zasługują na przygwożdżenie, wobec nowej kampanji, jaką rozpoczął „Kurjer Zachodni", w szeregu artykułów, starający się zdyskredytować całą akcję pomocy bezrobotnym i zarzucający komitetowi partyjność, jednostronność i t. d.

(b) Odczyt „Bitwa pod Płowcami". Dziś o godz. 5-ej popoł. w lokalu związku strzeleckiego (ul. Modrzejowska 44) zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Bitwa pod Płowcami w 1331 r.".

Po odczycie orkiestra związku strzeleckiego odegra szereg utworów muzycznych i pieśni legjonowych.

(b) Uroczyste otwarcie szkoły podoficerskiej w 23 pap. W 23 p.a.p. w Będzinie odbyło się uroczyste otwarcie pułkowej szkoły podoficerów na 1931-32 r. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, w którem oprócz adeptów wziął udział korpus oficerski. W czasie nabożeństwa wygłosił przemówienie ks. kapelan Nowak.

Po nabożeństwie zakończonem hymnem narodowym odbyło się symboliczne zatknięcie flagi przez dowódcę pułku, płk. Rarogiewicza, który również wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Z Czeladzi.

(c) Odczyt o obronie lotniczej i gazowej na Piaskach. Staraniem komitetu LOPP. dziś o godz. 7 wiecz. w sali Szkoła na Piaskach wygłoszony zostanie odczyt z przeźroczami, na temat obrony lotniczej i gazowej. Wstęp bezpłatny.

Bezczelny napad bandycki pod Zawierciem.

Onegdaj o godz. 2 w nocy na szosie prowadzącej do wsi Gniazdów, pow. zawierckiego dokonano bezczelnego napadu bandyckiego na dwuch kupców z Koziegłów Arona Kamińskiego i Jakóba Wainryba.

Kupcy ci wracali do domu furmanką, naładowaną towarem.

W odległości kilku kilometrów za wsią Gniazdowem z przydrożnych rowów wyskoczyło nagle 4-ch uzbrojonych w grube laski osobników i z okrzykiem „Stój!“ — rzucili się na kupców.

W kilka chwil później kupcy znaleźli się na ziemi, bandyci poczęli plądrować po całym wozie.

W pewnej chwili kupiec Wajnryb schylił się, aby podnieść porzucony na szosę worek z cspą. Wówczas jeden z napastników począł go bić kijem. Wajnryb rzucił się do ucieczki, bandyta puścił się za nim w pogoń i schwytawszy pobił go dotkliwie, poczem doprowadził do wozu.

W tym czasie drugi kupiec, Kamiński, który zdołał wdrapać się na wóz, począł krzyczeć, wówczas bandyci rzucili się ku niemu.

Skorzystał z tego Wajnryb, wdrapał się na wóz, furman podciął konie, które ruszyły z miejsca galopem.

Bandyci gonili jakiś czas furmankę, lecz bezskutecznie.

Po przybyciu do Koziegłów kupcy zameldowali natychmiast o napadzie policji. Zarządzona została obława, któ ra jednak nie przyniosła żadnego rezultatu.

Trzema uderzeniami siekiery brat zamordował siostrę

STRASZNA ZBRODNIA W POW. JĘDRZEJOWSKIM.

Onegdaj wieś Busina w pow. jędrzejowskim była widokiem krwawej tragedji na tle stosunków rodzinnych.

Makuch Konrad w czasie kłótni ze swą zamężną siostrą Pelagją Januskową, lat 30, schwycił stojącą w kącie siekierę i uderzył nią Januskową w kość ciemieniową.

Januskowa z jękiem upadła na podłogę, dając słabe oznaki życia.

Makuch, opętany szałem wściekłości nie poprzestał na tem i trzema uderzeniami siekiery dobił nieszczęśliwą ofiarę.

Po dokonaniu zbrodni Makuch usiłował zbiec, został jednak ujęty i przekazany władzom sądowym.

Zbrodnia ta, wstrząsnęła całą okolicą i żywo jest komentowana przez okolicznych mieszkańców.

Zywcem zasypani.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CZTERECH PASTUCHÓW.

Na łąkach, należących do wsi Deniskowice, pow. łuninieckiego, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, który na ludności tamtejszej wywarł bardzo silne wrażenie.

Pastuch tej wsi, Grzegorz Zielonko, wybudował w polu szałas, chroniący go przed deszczem.

Deszcz ani na chwilę nie ustawał. Zielonko przez cały czas siedział w swym szałasie, do którego przyszli pastusi sąsiedniej wsi, Kalenik, Karpienia i Marja Zielonkowa.

W pewnej chwili szałas, potrącony zapewne przez któregoś z pastuchów,

przewrócił się,

grzebiąc pod ziemią nieszczęsnych ludzi.

Kiedy wieczorem bydło nie powróciło o zwykłej porze do obór, zaniepokojeni tem włościanie udali się na łąki, gdzie oczom ich przedstawił się straszliwy widok.

Pod zwałami ziemi i drzewa leżały

cztery trupy

wymienionych pastuchów.

Za 5 tysięcy złotych sprzedał swą.. młodość.

ZAMIAST MAŁPY—CZŁOWIEK

Neapolitańczyk Vittorio L. był w przededniu założenia domu rodzinnego. Miał już piękną narzeczoną, miał mieszkanie, przyszłą siedzibę swego szczęścia, ale cóż, kiedy życie ma przykre niespodzianki.

Lekarz oświadczył młodemu Vittorio, że nie będzie mógł zostać ojcem, chyba, że

podda się kuracji odmładzającej.

Lekarz skierował go do pewnego egipcjanina Paola S., który zgodził się za sumę 10 tysięcy lirów na przeszczepienie gruczołu z jego organizmu do organizmu Vittoria.

Operacja się udała.

Pan L. ożenił się i został ojcem ślicznej zdrowej dziewczynki.

Miał więc wszelkie powody do zadowolenia.

Ale nie miał ich zato egipcjanin. Odmłodzony dzięki niemu neapolitańczyk

oszukał go

i za odzyskaną młodość zapłacił tylko połowę umówionej sumy.

Wobec tego, do sądu w Neapolu wpłynęły dwie skargi: jedna o niedopłacenie 5 tysięcy lirów, a druga na chirurga, który dokonał tak szkodliwej dla egipcjanina operacji.

Neapol oczekuje sensacji nielada.

„Co rano będziesz trzy razy całował twą żonę“.

NIEODWOŁALNY WYROK SĘDZIEGO.

Przed sądem jednego z miasteczek amerykańskich stanął w charakterze oskarżonego

mąż, który źle obchodził się z żoną.

Codzienne sprzeczki kończyły się nierzadko bójką, siejąc zgorszenie wśród sąsiadów.

Sędzia Colyn, który miał rozstrzygnąć tę przykrą sprawę, długo kręcił głową.

— Właściwie, powinienem skazać pana na kilka miesięcy więzienia, — powiedział — ale to niby nie pomogło pańskiej biednej żonie. Wobec tego, wydam inny wyrok. Skazuję pana na to, byś co rano trzy razy serdecznie ucałował twą żonę na dzień dobry.

Ten stan rzeczy

ma trwać dwa lata.

Oskarżony drgnął.

— Czy nie możnaby, panie sędzio... — zaczął.

Ale sędzia mu nie pozwolił dokończyć:

— Nie, nie można — rzekł surowo.

— Domyślam się, woli pan więzienie, ale nic z tego.

Wyrok jest prawomocny.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 5 bm. prof. inż. Józef Ferch „Lewocza — miasto średniowieczne w dobie obecnej“; dnia 6 bm. dr. Steinberg „Kultura epoki przemysłu i jej przyszłość na podstawie książki Bertranda Russel'a“; dnia 7 bm., p. . Stefan Piotrowski „Wegener“; dnia 8 bm., prof. Marjan Kantor - Mirski „Wędrówka po ziemi kieleckiej“; dnia 9 bm., dyr. Józef Kaczkowski „Kryzys gospodarczy“ i dnia 10 bm. prof. inż. Jerzy Szydłowski „Świat atomów“.

Początek pogadanek o g. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.

(d) **Kradzieże.** Onegdaj z biura mierniczego przy ulicy Sienkiewicza 3, skradziono rower, wartości 300 zł. Złodzieje dostali się do biura za pomocą dobranego klucza do drzwi.

— F. Mydłowieckiej, zam. przy ul. Zagórskiej 27 złodzieje skradli z komórki 5 gęsi, kaczora, starą marynarkę i stare kamasze, wartości 70 zł. Złodzieje dostali się do komórki przez wybity otwór w murowanej ścianie.

— L. Luksenburg, właścicielce posesji przy ul. Szopena 70, skradziono 4 metry płotu.

— M. Uldakowi, zam. przy ul. Narutowicza 8, skradziono 7 gołębi, wartości 80 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.** W dn. 6 bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się ogólne zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Tymczasowy zarząd prosi wszystkich bezrobotnych o liczne przybycie. Na porządku dziennym wybór zarządu i omówienie akcji pomocy.

Ze sportu.

„ZAGŁĘBIE“ Dąbrowa — „FABLOK Chrzanów.

Wielce interesujące te zawody odbędą się w dniu dzisiejszym na stadjonie miejskim w Dąbrowie przy ul. M. Konopnickiej. Ponieważ „Fablok“ występuje w najlepszym składzie, przeto należy spodziewać się pięknej i ambitnej gry, gdyż „Zagłębie“, po uzupełnieniu nowemi siłami składu drużyny, dołoży wszelkich starań, by z zawodów tych wyjść zwycięsko. Ostatnie zawody klubu „Fablok“ z mistrzem podokręgu „Unją“ dały wynik 2:2.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3. 10.

Warszawa dolar 8.91
Holandja 360.00
Londyn 35.30
Paryż 35.20
Praga 26.44
Szwajcarja 154.60
Gdańsk 173.90
Dolar w pr. obrt. 8.91 i pół
Ruble złote 5.60 zł. za jednego rubla

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 3. 10.

Bank Polski 112.50
Lilpop 11.75
4 proc. Poż. Inwest. ser. 72.00 — 71.00
5 proc. Poż. Konwers. 42.50
10 proc. Poż. Kolejowa 99.50 — 100.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 3. 10.

Żyto 22.50
Pszenica cena tranz. 20.50
Pszenica cena orjent. 19.50 — 20.50

Nr. E. 2150/31.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kielcach rew. I, zamieszkały w Kielcach przy ul. Mickiewicza Nr. 14 ogłasza, że w dniu 6 października 1931 r. o godz. 10 rano w Kielcach na miejscu zajęcia przy ul. Mickiewicza Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Icka Frydmana składających się: Szafa dębowa, biurko dębowe krzesła gięte, żyrandol, zegarek, patefon, kredens, obrazy, dywany, serwety, nocne szafki, zarzutki pluszowe, talerze, serwisy i inne, ocenionych na 1189 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 23 września 1931 r. Komornik CZ. MACHURA.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

27.

Policja zjawiła się rzeczywiście w składzie trzech: sierżanta Mannersa, inspektora i naczelnika okręgu i wypytała wyczerpująco: gospodarza o strzelbę, mnie i Webstera o ostatni wieczór Mazaroffa, Crolea o identyczność zmarłego i jego stanowisko w świecie i jeszcze raz mnie o wartościowe rzeczy, jakie mógł mieć przy sobie. W trakcie tych badań wyszedł na jaw fakt, o którym do tej chwili nie wiedziałem. Okazało się, że po obiedzie, w ostatni wieczór, Mazaroff, który był z natury bardzo towarzyski, poszedł do dużej izby szynkowej, gdzie zebrało się różnorodne towarzystwo, złożone z farmerów, handlujących bydłem, zaganiaczy i innych, wracających z jarmarku w Cloughaite. Ja zostałem w jadalni w celu załatwienia prywatnej korespondencji. Podług zeznań dziewczyny, usługującej przy bufecie, Mazaroff zafundował całemu towarzystwu trunki i cygara, za co zapłacił pięciofuntowym banknotem, wyjętym na oczach wszystkich z bardzo pełnego portfelu.

To zeznanie sprawiło przedstawicielom władzy wielkie zadowolenie i ulgę, i Manners, który został jeszcze chwilę po odejściu zwierzchników, nie powstrzymał się od wyrażenia pewności, że śledztwo weszło na właściwą drogę.

— Już coś wiem, panie kapitanie — rzekł tajemniczym tonem. — Wolę jeszcze nie mówić, ale wpadłem na trop czegoś ważnego. Takie rzeczy wymagają czasu, a stare przysłowie mówi: co nagle, to po djable. Mam swoją taktykę. Zresztą nie powiem, żeby to szło bardzo wolno. Jutro przyjedzie koroner, ale to będzie tylko formalność i odłoży się dalsze śledztwo na jakieś dwa tygodnie. Bardzo mi to będzie na rękę. Dziwiłbym się, gdybym przez te dwa tygodnie nie nakrył ptaszka.

Zakomunikowałem przy podwieczorku optymistyczną opinję sierżanta Croleowi i Maythorneowi. Dedektyw, który nie zdradził się przed policją ze swoim zawodem i udawał wobec niej przyjaciela Mazaroffa, odpowiedział, że rozumie to stanowisko.

— Najbardziej prawdopodobna teorja — rzekł. — I bardzo rozsądna. Niech pan się tylko zastanowi. Bogaty człowiek, podróżujący swoim własnym luksusowym samochodem, zatrzymuje się w oberży, idzie do izby szynkowej, pokazuje, że ma przy sobie dużo pieniędzy i gdy noc zapada, wychodzi na samotną przechadzkę po wrzosowiskach. Cóż bardziej prawdopodobnego niż to, że jeden z gości, który zauważył jego wypchany portfel, wymyka się za nim, morduje i obrabowuje?

— A strzelba gospodarza? zapytałem.

— I to się da wytłumaczyć — odparł detektyw. — Słyszałem, jak pan zeznawał przed policją, że po napisaniu listów, poszedł pan je rzucić do skrzynki pocztowej i bawialnia została pusta. Czyż to nie była dobra okazja dla mordercy, żeby tam wejść i zabrać strzelbę?

— To znaczy, że morderca wiedział, gdzie jej szukać — zauważył Crole.

— Naturalnie — potwierdził Maythorne. — Pan Holt zeznał przed policją w naszej obecności, że wychodząc z listami, zostawił drzwi bawialni otwarte, a po domu kręcili się goście, którzy znali rozkład pokoi i wiedzieli o tej strzelbie. Teorja Mannersa jest bardzo dorzeczna — morderstwo rabunkowe, ale ma się rozumieć, nie możemy mieć pewności, czy jest słuszna.

— Pan wątpi? — zapytałem.

Uśmiechnął się poufnie.

— Ani nie wątpię, ani potwierdzam — odpowiedział. — Narazie nie wiem poprostu, co myśleć i chciałbym się dowiedzieć wielu rzeczy. W szczególności zaś, z kim Mazaroff miał się zobaczyć w wieczór swojej śmierci. Czy się zobaczył — i kiedy — i gdzie? Jeżeli się zaś nie zobaczył, to czy właśnie szedł do niego i nie doszedł, bo go zabito? Dalej, czy ten nieznajomy znał go jako Mazaroffa, czy Merchisona? I czy Mazaroff został zamordowany jako Mazaroff, to jest człowiek nieznany w tych stronach, czy jako Merchison, którego tu dawniej znano?

— A! mruknął Crole. — Moje pytanie!

— Innemi słowy — ciągnął Maythorne — czy morderstwo miało swoje źródło w nagłej pokusie, która ogarnęła jakiegoś chciwego łotra na widok pełnego portfelu Mazaroffa, czy też musimy się cofnąć w przeszłość, a jeżeli tak, to jak daleko w przeszłość?

d. c. n.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano wpisu: dnia 29 maja 1931 r.

RS. 303. „Spółdzielnia skórami i Wyrobami skórzanemi oraz przyborami szweckiemi pod nazwą „Przyszłość" w Żarkach z odpowiedzialnością ograniczoną" z siedzibą w Żarkach, pow. Zawierciańskiego. Spółdzielnia ma na celu zaspakajanie wspólnemi siłami materjalnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów swych członków przez organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej w szczególności zaś: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów skórzanych skóry i przyborów szewckich i odsprzedawanie detalicznie członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków i prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oswiatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych, płatny: 15 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostałe 10 zł. winien członek wpłacić w ciągu roku. Zarząd stanowią: Lejzor Rajcensztajn, Abram Horowicz i Abram Broda, zastępcy Załma Krakauer, Herszlik Lemel i Jakób - Icek Siwek. Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. do ogłoszeń przeznaczono „Expres Zagłębia" w Sosnowcu, rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu, — zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, sprzedaży, zastawu lub wynajmu nieruchomości wymagają uprzedniego zezwolenia Rady Nadzorczej. Likwidację spółdzielni przeprowadza się zgodnie z przepisami Ustawy o Spółdzielniach.

10 września 1931 r.

RS. 233. „Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legjonowo" z odpowiedzialnością udziałami w Dąbrowie Górniczej. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Feliks Dzierżawski i 2) Jan Szary, zastępca Andrzej Podsiadło. d) zarząd składa się z 2-ch członków i 1 zastępcy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubione dokumenty.

GORAJ Andrzej zgubił wezwanie na ćwiczenia wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin.

KARWAT Jan zgubił książeczkę zasiłkową wydaną w Będzinie.

KOKOT Franciszek zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez dyrekcję Warszawską.

BIEŃ Lucjan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

PREGIER Szyja zgubił portfel zawierający świadectwo urodzenia, wydane w Będzinie, kartę rejestracyjną wojskową, wydane w Będzinie i różne zdjęcia, które unieważniam.

NUCHIM Wolf Glik zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Będzina.

PALA Idzi zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

WIELGUT Mieczysław zgubił świadectwo szkolne, wydane przez szkołę Nr. 2 w Strzemieszycach.

Nauka i wychowanie.

ZATWIERDZONE przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

KURSY HANDLOWE DR. STATTLERA

w Będzinie, Modrzejowska 44, tel. 6-82 przyjmują

ZAPISY

codziennie od 11 — 13 i od 16 — 19. Osobny kurs języka

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO

pod kierownictwem

PIERWSZORZĘDNYCH LINGWISTÓW.

Początek 5-go października. Zniżki tramwajowe.

Niezamożnym — znaczne ulgi

LEKCYJ przedmiotów humanistycznych udziela absolwentka uniwersytetu, specjalność łacina. Wiadomość w administracji.

WYUCZAM haftu ręcznego i maszynowego, haft biały, kolorowy, złotem, aplikacje, mereżki, richelieu, filet, webo. Roboty szydełkowe, włóczkowe, sznurkowe z rafji, dżety — paciorki, guzikarstwo. Rysunki zastosowane do robot. Krój i szycie. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Swiderska.

PO uzyskaniu Dyplomu w PARYŻU, członek związku Profesorów tańca we Francji, a także związku choreografów w Polsce NINA CICHONIOWA, rozpoczyna 14 października (z powodu odnawiania sali) kursy tańców. W programie tańce wirowe i modne. Warszawska 22. Ceny zniżone. Wpisy u p. Czechowskiego, 3 maja 8. tel. 8-24.

SEKRETARJAT

Dziennych i Wieczornych

KURSóW HANDLOWYCH M. KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Będzinie, Sączewska 25, przyjmuje

ZAPISY NOWYCH KANDYDATóW

na wszystkie Wydziały oraz na kursy **językowe — angielskiego, francuskiego i niemieckiego** codziennie w godzinach 9 — 19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendja.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Na kursy pisania i liczenia na maszynach oraz stenografii

przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

WYUCZAM kroju, modelowania, szycia palt. kostjumów,, sukien, bielizny, krój najnowszy, warunki przystępne. Pracownia okryć damskich. Walcownia Hrabia Renard, Malinówna.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3. Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY dzielny agent, taki, który już był agentem, do objęcia zastępstwa na Województwo Śląskie. Oferty do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Zastępstwo".

FURMAN Z KOŃMI I WOZEM DO ZWÓZKI WSZELKICH TOWARÓW POTRZEBNY. FABRYKA KABLI I DRUTU, BĘDZIN.

POTRZEBA czeladzi na męską pasową robotę. F. Mąkowski, Sosnowiec, ul. Górnicza 27.

POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia gazet. Niwka. Jabłońska.

POSZUKUJĘ siły biurowej z kaucją od 2— 3 tysięcy złotych, gwarancja pewna. Oferty kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „Urzędnik". Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

ABSOLWENTKA średniej szkoły handlowej w Sosnowcu poszukuje posady, zna dobrze buchalterję, korespondencję polską, początki niemieckiego, stenografję, pisanie i liczenie na maszynie. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Dąbrowa pod „Systematyczna".

POTRZEBNA rutynowana sklepowa z kaucją do wędliniarni. Marbsowa, Orla 18.

ZŁOTYCH 600 i więcej miesięcznie poza godzinami swej pracy (przy stałem zajęciu podwójnie) zarobić mogą Panie, Panowie zamieszkali nawet na głuchej prowincji, spełniając jednocześnie szlachetny czyn obywatelski. Zgłoszenia tylko piśmiennie załączając 25-groszowy znaczek na odpowiedź i druki. „Pomoc Zawodowa" Warszawa, Długa 38.

POSZUKUJĘ uczciwej posługaczki od zaraz. Sosnowiec, 3 Maja 8 m. 8.

POSZUKUJE pracy inkasenta, sprzedawcy lub innej, złoży kaucji 500 zł. mężczyzna lat 23. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „B".

POTRZEBNY chłopiec do pracowni cukierniczej. Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja 17 m. 1.

BIURO „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14 poszukuje korespondentów do wywiadów we wszystkich miasach.

PANIENKĘ na praktykę przyjmie zaraz Księgarnia „Polonja" najchętniej z ul. Piłsudskiego.

PRZYJMĘ dziewczynę do wszystkiego od zaraz. Wiadomość w administracji.

LOKALE.

POKÓJ do wynajęcia dla rodziny może być dla 2 panów. Wielka 24.

PANI przyjmie do wspólnego, eleganckiego, nowocześnie urządzonego mieszkania pannę, ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość w administracji.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin ul. Zagórska 57.

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie w Będzinie. Zgłoszenia filja „Expresu", Będzin.

SZUKAM w Sosnowcu, niedaleko stacji kolejowej mieszkania 2 — 3-ch pokojowego z wygodami. Zgłoszenia Będzin, tel. 7-08.

ODNAJMĘ pokój, ładny, frontowy, umeblowany, osobne wejście, śródmieście, parter. Piłsudskiego 14 m. 4.

LOKAL nadający się na biuro w centrum miasta zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość Księgarnia „Polonja" Sosnowiec.

DO wynajęcia lokal składający się z 3 ubikacji nadający się na sklep, biuro. Sosnowiec, Wielka 25.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Narutowicza 34.

MIESZKANIA: 2 pokojowe z kuchnią i pojedyńczy pokój z wygodami wynajmę solidnej osobie, ul. Prosta 12.

BUDKA do wynajęcia, bardzo tanio na rogu ulicy Leszno 14, Sosnowiec.

BUDYNEK fabryczny do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Wadomość ul. Kordonowa 4, gospodarz.

SKLEP do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 54, Olga Torbus.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, odnajmę jednemu lub dwom panom. Staropogońska 8.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Feliksa Perla nr. 29.

ODNAJMĘ pokój dwom paniom lub panom, czynsz mały. Wiadomość administracja „Expresu".

POKÓJ Z KUCHNIĄ, światłem elektrycznem od zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Grabowa 8, Koperski.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 25, Peucker.

MIESZKANIE do wynajęcia, 4 pokoje, kuchnia, stajnia, ogród, śródmieście. Wiadomość „Expres Zagłębia".

BIURO PISANIA PRÓŚB J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

Kupno i sprzedaż.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tregry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAŻ lampek elektrycznych po znacznie zniżonych cenach. Przyjmuje się lampki wypalone do zamiany. Ryszard Stępowski, Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu.

SPRZEDAM dom drewniany, 330 prętów ogrodu - placu. Część gotówki zostawię na hipotekę. Strzemieszyce, Pocztowa, Kozłowski.

PIWIARNIA do sprzedania w Pogoni. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

NADESZŁY białe pantofle gimnastyczne „Dom Sportowy" Małachowskiego.

TOKARNIA metrówka do sprzedania w dobrym stanie. Józefów, Główna 62.

PIEKARNIĘ, sklep z urządzeniem, bilard, piec kaflowy przenośny sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 17.

SZAFA, gramofon z płytami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11. Wiadomość w budce.

NIEDROGO sprzedam dobry gramofon, 20 pyłt, lub zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

KAFLE pierwszorzędne sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46, róg Sączewskiej.

WINA owocowe i miody sprzedaje okazyjnie Z. Honiek, Będzin, ul. Kołłątaja 50.

LIKWIDOWANY młyn sprzedaje duże szmerglówki, kasper, tryjery, 5 par walców, cylindry, liwatory, dwa perllaki, planzichter itd. Kupuje także stare maszyny młyńskie. Wiadomość Będzin, Plac 3-go Maja 9, Białocerkowski.

SPRZEDAM maszynę bębenkową do szycia. Sosnowiec, Wielka 7, parter 1.

SPRZEDAM harmonje pedałowe, czterorzędowe firmy Leonarda, chromatycz ne i gitarę. 3 Maja 12, ambulatorjum kolejowe.

HARMONJE sprzedaje: stolikowa firmy Kupisa trzechgłosowe, pedałówka i półtonowa. Sosnowiec, Pogoń, Majowa nr. 3.

MASZYNA Singera dobrze szyjąca; Klub gobelinowy — salony poleca: Centralno - uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam 8 morgów pola w Marcinowicach, pow. miechowskiego. Wiadomość Milowice, ul. Bryniczna nr. 2, Magdalena Cieślak.

Maszynę

do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach — używaną czółenkową za 150 zł. — krawiecką za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

„KAWIARNIĘ Wiejską" — piwiarnię, naprzeciwko dworca sprzedam. Sosnowiec, 3-go Maja 23.

DUŻY wybór gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

BUDKA murowana w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową za 90 zł. i bębenkową. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat.

DO sprzedania dom murowany składający się z 12 ubikacji oraz sklep z mieszkaniem. Cena przystępna. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

TEODOLIT i niwelator sprzedam. C. Przytulski, ul. 3-go Maja 15. Tel. 6-22.

DO sprzedania bilard. Wiadomość Zagórze, Wiejska, Wysocki.

DO sprzedania bilard. Wiadomość Czeladź, Staszyca 19, dawniej Krzywa.

KUPIĘ motocykl na chodzie mało używany. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM dom drewniany, 330 prętów ogrodu - placu. Część gotówki zostawię na hipotekę. Strzemieszyce, Pocztowa, Kozłowski.

SPRZEDAM dom 16 ubikacji ze sklepem, lub sam sklep. Wiadomość Feliksa Perla 31 u gospodarza.

KUPIĘ sylinder do maszyny pończoszniczej „Rekord" na 132/66 igły. Zgłoszenia Krawczyk Władysław, Zawiercie — Jagiellońska 15.

HARMONJA do sprzedania półtonowa 12 basów w dobrym stanie. Sosnowiec, Bracka 4.

SPRZEDAM 4 morgi ziemi w jednym kawałku. Wiadomość Siewierz, Krakowska 48, Stanisław Nowak.

HARMONJE STOLIKOWĄ ZNANEJ W ZAGŁĘBIU firmy KUBACKIEGO 48 basów, 52 klawiszy, akompanjament nie mechaniczny, ton silny organowy, sprzedam. Będzin, Małachowskiego 42, Skrzypiec. Cena 1000 zł.

DO sprzedania maszyna do szycia, tanio i prawdziwy szpic. Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja 17 m. 1.

300 EGZ. książek powieściowych dla bibljoteki okazyjnie sprzeda Księgarnia „Polonja".

DRZEWKA owocowe pienne i karłowe, jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie wyborowych odmian po przystępnej cenie sprzedaje Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

OTOMANA bardzo tanio do sprzedania. Sosnowiec, 1 Maja 14.

FORTEPIAN z silnym tonem, pancerną ramą sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

DO sprzedania maszyna „Singera" okazyjnie. Sosnowiec, Czarna 7 m. 7.

SPRZEDAM dom 8 ubkacyj w Sosnowcu na Środuli. Wiadomość Słowackiego 30, Walasek.

SPRZEDAM dom nowy 10 ubikacji, cena przystępna. Czeladz, Borowa 19.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio sklep spożywczy. Wiadomość Sielecka 8, Maszczyńska.

SPRZEDAM nową maszynę pończoszniczą ręczną. Miła 5 m. 5.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia w dobrym stanie. Sosnowiec, Warszawska 18 m. 8.

PIES czystej rasy angielskiej okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Czeladź Milowicka 107 mieszkania 7.

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

TANIO otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, tapczany. Modrzejowska 12.

PLACE różnych wielkości sprzedam przy nowoprojektowanej ulicy obok rzeźni w Dąbrowie. Warkocz.

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na gramofon. Dąbrowa, Heromińska - Górna 5, Blacha.

SPRZEDAM nowe dwie oficyny (8 ubikacyj) jatka nowa z urządzeniem i 40 prętów placu, punkt dobry, cena 14 tysięcy złotych, można kupić połowę. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM budkę, świetnie prosperującą w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM za 140 zł. aparat „Elektrolux" do zmiękczania wody. Wiadomość w administracji.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 rowery, damski, dziecinny, gramofon i skrzypce trzechćwierciowe, tamże reperacje rowerów i maszyn do szycia. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

HARMONJA stolikowa do sprzedania. Dąbrowa Górn., Łukasińskiego 19, Tuszyński.

HARMONJE stoliczkowe 2-wie nowe sprzedam. Będzin, Ksawerowska 14, Wójcik.

DO sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny z urządzeniem i towarem przy sklepie znajdują się dwa pokoje i kuchnia w śródmieściu z powodu choroby. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DOM do sprzedania w Poraju 4 ubikacje, placu 40 prętów blisko stacji niedrogo. Wiadomość Konstanynów, Robotnicza 25, Zieliński.

KASĘ ogniotrwałą średniej wielkości sprzedam. Zgłoszenia piśmienne „Expres" Sosnowiec pod „Kasa".

RÓŻNE.

Zegarmistrz Chrześcijański

poleca

Budziki i zegarki

po cenach konkurencyjnych i przyjmuje wszelkie reperacje w zakres zegamistrzostwa, jubilerstwa i zdobnictwa wchodzące

J. F. Jakubiński

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 45.

OKAZJA tylko za 2 zł. czyszczę, prasuje ubiory męskie. Tanio nicuje, robota fachowa. „Dom Sportowy" Hale Rozwoju.

Ku uwadze Szanownej Klijenteli Będzina

Z dniem 5-go października br., tj. w poniedziałek zostaje otwarta mleczarnia chrześcijańska, Będzin, Hale Miejskie, sklep nr. 18, naprzeciw łaźni. Mleczarnia poleca: mleko, masło, sery, jaja, śmietanę i t.p. Towar czysty i stale świeży.

RADJO-aparaty zamieniąm do sieci. Reperacje 3 zł. godzina. Zamiejscowym zgłoszenia listowne. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe, trzechrzędowa ręczna półtonowa na 12 basów, 8 basów heligonowe basy. Reperacja: hormonji, gramofonów, patefonów. Sosnowiec, (Sielce) Narutowicza 38, Rutkowski.

ZAWIADOMIENIE. Nowootwarta Restauracja „Podhalanka" przy halach targowych w Będzinie, poleca Szanownej Klijenteli śniadania, obiady i kolacje, również zimne i gorące zakąski po cenach bardzo przystępnych. Z poważaniem Czesław Opielak.

WYDZIERŻAWIĘ ogród, urządzenie ogrodowe i ogrodzenie, chryzantemów 1.000 sztuk, okna i skrzynie do sprzedania w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego. Wiadomość: Sąsiedzka 3, Szwedkowicz.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Sosnowiec, Rudna 15.

KONCESJĘ tytoniową mam do sprzedania. Sosnowiec, Rybna 6.

OTWORZYLIŚMY pierwszą Warszawską wytwórnię bielizny męskiej w Sosnowcu, ul. Legjonów 18. Przyjmujemy obstalunki z towarów Klijentowskich oraz w większych ilościach dla sklepów i składów. Wykonywuje się wszelkiego rodzaju fasony według życzenia Szanownej Klijenteli pod gwarancją, wykorzystując najlepszą kalkulację. Długoletnia praktyka Warszawskich firm Opus, Kochn i Wawel w Sosnowcu, Bracia Nizińscy.

Wybitnych kierowców

amatorów i zawodowych wyuczają kursy Samochodowe Inż. Dypl. Ludwik Murawski, Sosnowiec, Warszawska 22, tel. 4-92. Warsztaty Promyka 1-a, tel. 11-10. Rozpoczynamy nowy kurs.

SKRADZIONO trzy weksle in blanco na sumę zł. 1700. — I — zł. 1000 i II — Zł. 200 wystawione przez Antoniego Siwka, a zł. 500.— przez Franciszka Siwka, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, kartę mobilizacyjną, dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie . Jan Stańczyk, Czeladź, Podwalna 6.

WYDZIERŻAWIĘ dom, sklep i trzy mieszkania. Zagórze, Józefów, Główna nr. 3.

WAŻNE dla uczni, szkół, sklepów. Z powodu kryzysu obniżyłem ceny na wszelkie materjały piśmienne, specjalność wyroby własne jako to: zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe w najlepszych gatunkach,, po cenach minimalnych. Szymon Reiss, Sosnowiec, Modrzejowska 38 wprost ulicy Kowalskiej. Uważać na adres.

TAPICER Ledwoch Stefan, Sosnowiec, Kuźnica nr. 21 róg Kaliskiej przyjmuje zamówienia w zakres fachu wchodzące jak otomany, kozetki, materace itp. wszelkie przeróbki b. tanio. Otomana dywanowa nowa do sprzedania tanio.

NINIEJSZEM zawiadamiam szanowną publiczność, że przy kupnie u mnie trumny, karawan wypożyczam bezpłatnie. Andrzej Stanek, Dąbrowa, ul. Kościuszki 38.

POLE do wynajęcia. Zagórze, Wiejska 5. Trzewiczek.

POLECA kafle, buduje piece kaflowe na dogodnych warunkach płatności. Ceny konkurencyjne. Kaf.arnia Zawiercie, Blanowska 45.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.